

BIULETYN ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

Komunikat z posiedzenia Prezydium KK - 16.02.1993r.

W dniu 16 lutego odbyło się w Gdańsku posiedzenie Prezydium KK NSZZ "Solidarność".

Członkowie Prezydium bardzo ostro skrytykowali wprowadzone w dniu 11 lutego br. przez Sejm zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zmiany te obciążają indywidualne dochody pracownicze, stwarzając wyjątkowo duże zagrożenie dla budżetów domowych tych rodzin, które są utrzymywane przez jedną osobę. Prezydium KK domaga się w szczególności przywrócenia możliwości wspólnego rozliczania podatków przez rodziny; tak samo powinny być traktowane osoby samotnie wychowujące dzieci. Prezydium domaga się również wprowadzenia 5-cio procentowego progu podatkowego dla najlepiej zarabiających. Przegłosowany przez Sejm system opodatkowania, oprócz oczywistego zmniejszenia dochodów rodzinnych i osobistych, zagraża realizacji ustaleń tzw. "Paktu o przedsiębiorstwie" i porozumienia z 5 stycznia (będącego podstawą do zawieszenia sporu zbiorowego o wzrost kosztów utrzymania). Jest on także sprzeczny z 13-tym punktem porozumienia zawartego 31 grudnia między rządem a górnictwem "Solidarnością".

Prezydium KK podjęło decyzję o przekazaniu do Zespołu Prywatyzacyjnego KK w celu ostatecznego opracowania zaproponowanego przez Region Dolny Śląsk projektu referendum o uwłaszczeniu obywateli.

Zarejestrowane zostały następujące sekcje branżowe: Pracowników Gospodarki Wodnej, Pracowników Przemysłu Tytoniowego, Pracowników Technicznych Lasów Państwowych, Pracowników Kolejowej Służby Zdrowia.

Zatwierdzono też program badawczy dla Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych oraz udzielono, na prośbę Sądu Najwyższego, opinii "S" w sprawie zobowiązań pracodawcy przejmującego zakład pracy wobec załogi.

24 i 25 lutego odbędzie się w Gdańsku, poprzedzone spotkaniem wszystkich przewodniczących regionów, posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Zajmie się ona między innymi sposobem realizacji uchwał KK przez KP NSZZ "S".

M.Krzaklewski i B.Borusewicz na Śląsku

W dniu 17 lutego br. przewodniczący Komisji Krajowej Marian Krzaklewski oraz przewodniczący Klubu Parlamentarnego Bogdan Borusewicz spotkali się z Międzybranżowym Regionalnym Komitetem Strajkowym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność". Omawiano stan realizacji porozumienia z 31 grudnia, będącego podstawą zawieszenia akcji strajkowej na Śląsku, przebieg negocjacji dotyczących problemów sfery budżetowej oraz, szczególnie bulwersującą, sprawę wprowadzenia przez Sejm zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zmiany te, a zwłaszcza likwidacja możliwości wspólnego rozliczania podatków przez rodziny, spowodowała ostry sprzeciw Prezydium KK, wyrażony w uchwale z 16 lutego. Przewodniczący Klubu Parlamentarnego NSZZ "S" Bogdan Borusewicz poinformował o działaniach Klubu, podjętych w celu zablokowania tych zmian przez Senat. Omawiano najskuteczniejsze sposoby wsparcia przez związkowców starań Prezydium KK i Klubu.

Międzybranżowy Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ "S" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego postanowił odwieść z dniem 18.02.1993r. akcję strajkową.

Rzecznik Prasowy KK - Grzegorz Jaczyński

Spotkanie w "Radoskórze"

Nie mamy innego wyjścia jak strajk

W poniedziałek, 15 lutego, członkowie Komisji Zakładowej "S" Radoskóru, przekształconej w Komitet Strajkowy, spotkali się ze środkami masowego przekazu. W spotkaniu uczestniczyli również przewodniczący i wiceprzewodniczący Zarządu Regionu - Andrzej Belina i Zdzisław Maszkiewicz.

Prowadzący spotkanie Bronisław Komadowski, wyraził w imieniu zakładowej "Solidarności", niezadowolenie z działalności władz związkowych, zarówno regionalnych jak i krajowych. Informował, że "Radoskór" oczekiwał bardziej zdecydowanych akcji protestacyjnych, ze strajkiem generalnym włącznie.

Obecnie przeprowadzane jest w zakładzie referendum strajkowe, którego wyniki winny być znane na początku tygodnia. Do 15 lutego za strajkiem opowiedziało 1700 spośród 2450 pracowników "Radoskóru".

Zdaniem Bronisława Komadowskiego "Radoskór" ze swojej strony zrobił wszystko co było możliwe, by uzdrowić sytuację firmy: ograniczył koszty, posiada realny program naprawczy przedsiębiorstwa. Tymczasem kilkumiesięczne rozmowy w różnych ministerstwach nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Podstawowy warunek realizacji programu naprawczego, kredyt obrotowy w wysokości 44 mld złotych (w dwóch ratach) pozostaje w dalszym ciągu dla Radoskóru nie do zdobycia. Jak mówi Bronisław Komadowski - "Pół roku walczyliśmy w pokorze i nic. (...) Jeśli rząd uważa, że mamy iść na zagładę - to niech nam to powie. (...) Przystajemy wierzyć, że jest jakakolwiek sprawiedliwość. Teraz nie mamy innego wyjścia."

Marek Małysa
wiceprzewodniczący - był zdania, że "S" w Radoskórze /dok. na str. 2/

"ZBROJENIÓWKA"

Spotkanie w Kancelarii Prezydenta

11 lutego w Warszawie, w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego przy Kancelarii Prezydenta odbyło się spotkanie przedstawicieli Sekcji Krajowej Zakładów Przemysłu Zbrojeniowego z sekretarzem stanu Jerzym Milewskim - szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

W dwugodzinnym spotkaniu "zbrojoniówkę" reprezentowali St.Głowacki z ZM "Mesko", W.Wołoszyn z ZM "Kraśnik" i Zb.Dziubasik z ZTS "Pronit". Celem - było przedstawienie Prezydentowi rozbieżności, które zostały ujęte w protokole sporządzonym w czasie negocjacji, które odbyły się 4 lutego w MPIH.

Rozmowy toczyły się wokół dwóch tematów:

1.Oddłużenia przedsiębiorstw - przedstawiciele SK ZPZ proponowali, aby jednym aktem prawnym jednorazowo zostały skompensowane wzajemne zobowiązania finansowe pomięd. y budżetem a zakładami zbrojeniowymi.

2.Podwyżek płac - reprezentacja "zbrojoniówki" proponowała podwyższenie bazy popiwkowej co najmniej o 1 mln. Podwyższenie bazy umożliwiłoby podwyżki płac bez obciążenia karnym podatkiem.

Jerzy Milewski uznał słuszność propozycji i zobowiązał się do przedstawienia ich Komitetowi Obrony Kraju na najbliższym posiedzeniu, które ma się odbyć jeszcze w lutym.

Czyżby wybuch w "zbrojoniówce"

16 lutego w ZM "Mesko" w Skarżysku Kamiennej odbyło się zebranie Sekcji Krajowej ZPZ.

W czasie kilkugodzinnej debaty związkowcy "zbrojoniówki" dokonali oceny rezultatów negocjacji Rady Sekcji z Komisją Rządową w dniach 1-4 lutego. Wyniki negocjacji uznano za niezadawalające. Rozwiązanie najważniejszych dla Związku problemów-postulatów, a więc: oddłużenie zakładów poprzez skompensowanie wzajemnych zadłużeń i zakładów oraz podwyższenie płac pracowników nie zostało uzgodnione.

Strona rządowa pomimo uznania, że główne problemy finansowe zakładów zbrojeniowych powstały nie z winy zakładów, nie przedstawiła skutecznych i szybkich rozwiązań. Mimo stwierdzenia, że zakłady zbrojeniowe nie będą prywatyzowane, a więc załogi nie skorzystają z udziałów w prywatyzacji majątku, ani też nie uwolnią się tym sposobem od popiwku, strona rządowa nie zgodziła się na kompromisowy postulat, wypracowany przez Radę Sekcji, aby podwyższyć bazę popiwkową o uzgodnioną kwotę.

Przyglądając się dotychczasowym poczynaniom strony rządowej można wyciągnąć wniosek, że "zbrojoniówka" skazana została na powolne wycięcie.

Budżet MON zatwierdzony w ustawie budżetowej na ten rok jest mniejszy o 9%, zaś kwota przewidziana na zamówienia wojskowe w polskich zakładach zbrojeniowych jest niższa o 25%.

W niedawno przyjętej przez Sejm ustawie o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych, o szczególnym znaczeniu dla państwa w ostatniej chwili usunięto sektor zbrojeniowy.

Propozycja strony rządowej, przedstawiona w czasie negocjacji, przekształcenia przedsiębiorstw tej branży w spółki skarbu państwa, w ocenie związkowców, niewiele zmieni.

Sekcja Krajowa ZPZ NSZZ "S" postanowiła przeprowadzić w zakładach zbrojeniowych w dniu 24 lutego dwugodzinny strajk ostrzegawczy od godz. 10- tej do 12-tej, a w przypadku dalszego lekceważenia przez Rząd problemów zakładów zbrojeniowych ogłosić strajk właściwy.

"Łucznik" za strajkiem

Na zebraniu w dniu 17.02.1993r. Komisja Zakładowa NSZZ "S" w Zakładach Metalowych "Łucznik" podjęła uchwałę o przystąpieniu w dniu 24 lutego, w godz. 10 - 12 do strajku ostrzegawczego.

"Pronit" po referendum

W "Pronicie" przeprowadzono referendum strajkowe, większość załogi opowiedziała się za strajkiem. Decyzję o przystąpieniu do strajku ostrzegawczego Komisja Zakładowa "S" w "Pronicie" podejmie 23 lutego.

Zbigniew Dziubasik, Anna Rajchert

Nie mamy innego wyjścia jak strajk

/dok. ze str. 1/

zrobiła więcej niż należało by oczekiwać po związku zawodowym. Nie ograniczyła się do walki o prawa pracownicze. Nie sprzeciwiała się zasadom gospodarki rynkowej. A nawet wyraziła zgodę na zwolnienie części załogi. Obecnie nie żąda podwyżek, gdyż zdając sobie sprawę, że oznaczałoby to upadek firmy. Nie sprzeciwia się również prywatyzacji; żadnej propozycji w tej kwestii organ założycielski nie przedstawił. To co chce "Radoskór" - to pożyczka na zakup surowca, tak by załoga mogła sama zapracować na swoje płace, a jest taka możliwość, gdyż stworzyły się rynki zbytu dla Radoskóru - uzasadnia decyzje "S" Marek Małysa.

Postulaty Radoskóru na dziś to: kredyt, 10 mld na uruchomienie produkcji wiosennej, a także oddłużenie przedsiębiorstwa.

Po wypowiedziach B. Komadowskiego i M.Małysy głos zabrał Andrzej Belina.

W kwestii zarzutu niepodjęcia przez region właściwej akcji strajkowej, Andrzej Belina przyznał, że być może był to błąd. Uzasadniał jednak, że wyniki referendum w wytypowanych zakładach nie przemawiały za strajkiem, a Zarząd Regionu przejawiał nadzieję, że negocjacje przyniosą oczekiwany rezultat.

Przewodniczący Zarządu Regionu uznał rację postulatów Radoskóru i zadeklarował pomoc ze strony Zarządu Regionu w przypadku ogłoszenia strajku w Radoskórze.

W otwartej przez Bronisława Komadowskiego dyskusji głos zabierali członkowie Komitetu Strajkowego. I tu padały zarzuty: o odwołanie terminu spotkania z wicepremierem Goryszewskim (jednym z punktów tego spotkania jest sprawa kredytu dla Radoskóru), małe zdecydowanie władz krajowych, małe przebicie władz regionalnych.

Przewodniczący Andrzej Belina próbował wyjaśnić, że na pewno większe przebicie i większą skuteczność mają regiony duże i te, które mają "solidarnościowych" przedstawicieli w Sejmie.

Podsumowując spotkanie B.Komadowski i podkreślając udział załogi w walce z systemem komunistycznym, zwrócił się do A.Beliny o spowodowanie przyjazdu M.Krzaklewskiego na spotkanie z "Solidarnością" Radoskóru, zrzeszającą aż 1000 kobiet. Postawił również wniosek, aby KK rozważyła możliwość zwolnienia "S" Radoskóru z odprowadzania części składek, w tym trudnym dla pracowników Radoskóru okresie.

Anna Rajchert

OSTATNIA PRÓBA REANIMACJI BUDOWNICTWA I RUSZENIA POLSKIEJ GOSPODARKI!

Bez względu na systemy polityczne i gospodarcze w statystykach globalnych ok. 60% przemysłu pracuje dla budownictwa. Stąd też, wynika porównanie tej gałęzi z "kołem zamachowym" przemysłu, handlu i usług, czyli krótko mówiąc rozwoju gospodarczego. Nie przypadkiem więc Niemcy po "obaleniu muru berlińskiego" skierowali swoje wysiłki we wschodnich landach na rozwój budownictwa, powodując tym samym wzrost efektów budowlano-mieszkaniowych już w roku 1991 o ok. 50%. Tam "koło zamachowe" ruszyło. A u nas co? W czwartą rocznicę "okrągłego stotu" numerem roku stanie się zapewne, przygotowany przez Resort Budownictwa "Nowy Ład Mieszkaniowy", który przewiduje wybudowanie w br. ok. 60-70 tys. mieszkań tj. o 40% mniej niż w roku ubiegłym. Ograniczenia takie spowodują groźbę bezrobocia dla 100 tys. ludzi zatrudnionych w budownictwie. Rachunku efektu wtórnego w sprężonych z budownictwem ok. 60% przemysłu nie czynimy, jak i nie próbujemy, znaleźć możliwość rozwiązania problemów mieszkaniowych ludności z terenów dotkniętych strukturalnym bezrobociem, dla których być może jedynym ratunkiem jest przesiedlenie się do innych regionów kraju. Trzy letnie inicjatywy Krajowej Sekcji Budownictwa i Sekcji Regionalnych przy bierności Komisji Krajowej i większości Zarządów Regionów, ukierunkowane na zwrócenie uwagi całego społeczeństwa "zacieranym" przez kolejnych decydentów RP "kołem zamachowym" - były i są nadal blokowane. Czy mamy więc czekać, czy możemy dłużej wierzyć w dobrą wolę? Kolejna tura negocjacji Krajowej Sekcji Budownictwa została przez Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa przesunięta. Odwołano zaplanowaną na 9 lutego br. (po trzech latach inicjatyw KSB) debatę w Sejmie na temat budownictwa i mieszkalnictwa. A dane statystyczne są jednoznaczne: na własne mieszkania czeka ok. 4 milionów Polaków. Liczba bezrobotnych w RP jest dwukrotnie większa od ilości członków NSZZ "Solidarność". Dzisiaj Regionalny Komitet Strajkowy Budownictwa stwierdza: czas na negocjacje został

wyczerpany! Żądamy realizacji wszystkich postulatów. A jutro? Ktoś przegra, ktoś wygra! Oby tylko nie okazało się, że po raz kolejny przegrali ci co są na samym dole, bo Rząd i inni "wielcy" sami się wyżywią. Oddając do rąk czytelników kolejny numer biuletynu RSB, rozpoczyna przedruk stanowisk, postulatów i żądań Krajowej Sekcji Budownictwa, Regionalnej Sekcji Budownictwa oraz Komisji Zakładowych z ostatnich lat, które ze względów "politycznych" nie mogły znaleźć miejsca w massmediach i prasie związkowej, pozostawiając je bez komentarza po to, aby każdy czytelnik mógł sam ocenić czy dotychczasowa działalność Sekcji Krajowej i Regionalnej oraz poszczególnych Komisji Zakładowych to krytyka czy destrukcja? I czy to, co się dzieje w kraju to nieodpowiedzialność czy metoda?

*Krajowa Sekcja Budownictwa żąda odstąpienia przez PKO BP od kapitalizacji odsetek do uiszczonych kredytów mieszkaniowych. Uzasadnienie: Kapitalizacja odsetek od kredytów mieszkaniowych powoduje przy wysokim oprocentowaniu kredytu (mieszkaniowego) budowlanego narastanie w postępie geometrycznym wartości kredytu, co czyni go nie spłacalnym, wobec czego kredytobiorca nie widząc żadnych szans spłaty kredytu, nie spłaca go wcale. 1. Możliwość spłaty kredytu mieszkaniowego przez każdego kredytobiorcę. 2. Mniejsze obciążenie budżetu państwa poprzez wykup skapitalizowanych odsetek. 3. Możliwość przeznaczenia zaoszczędzonych pieniędzy na dalszy rozwój budownictwa poprzez jego kredytowanie. Krajowa Sekcja Budownictwa żąda, aby wartość spłat kredytu oraz odsetek w budownictwie mieszkaniowym była odliczana od podstawy opodatkowania podatnika.

* Zjazd domaga się rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych na książeczkach mieszkaniowych PKO celem pełnego urealnienia wkładów.

* Krajowa Sekcja Budownictwa żąda całkowitego zniesienia tzw. popiwku w przedsiębiorstwach państwowych.

* Zradykalizować działanie Sekcji Budownictwa, zmierzające do obniżenia stopy kredytowej na

budownictwo mieszkaniowe, najpierw poprzez rozmowy z Rządem, a w razie ich niepowodzeń ogłoszenia akcji protestacyjnej z wywarcieniem szczególnego nacisku na Resort Budownictwa i Finansów (wnioskodawca: Adam Malik Reg. Śl. Dąbr.)

* Krajowa Sekcja Budownictwa wnioskuje do Rady Ministrów o podjęcie uchwały dla co najmniej 3-letniego moratorium wzajemnych zadłużeń i kompensacji długów.

*Zjazd Krajowej Sekcji Budownictwa domaga się przyspieszenia prac legislacyjnych nad nową Ustawą o racjonalizacji i wynalazczości. Ponadto żądamy, aby nowa Ustawa była bardziej niż poprzednia czytelna i zrozumiała dla przeciętnego obywatela i nie stanowiła możliwości nadużyć.

* Oceniając wyniki rozmów Rządu Rzeczpospolitej z Komisją Krajową naszego Związku, które przeciętnemu obywatelowi nie dają nic prócz świadomości, że coraz bardziej oddalamy się od modelu POLSKI WSZYSTKICH POLAKÓW, i coraz bliżej jesteśmy modelu, w którym elity komunistyczne zamieniono na elity wiadomego pochodzenia lecz niewiadomej świadomości. Żądamy od Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" podjęcia działań zmierzających do rozpozycia STRAJKU GENERALNEGO.

PROTOKÓŁ

Zgodnie z porozumieniem Rady Ministrów i Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" w sprawie reguł postępowania przy rozwiązywaniu sporów między administracją państwową a Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym "Solidarność" (z dnia 29 maja 1992 r.), odbyło się spotkanie Krajowej Sekcji Budownictwa z Min. Gosp. Przestrzennej i Budownictwa w dniu 16. 11.92 r., na którym strona związkowa przedstawiła do negocjacji następujące postulaty: 1. Warunkiem przyjęcia przez stronę związkową "Nowego Ładu Mieszkaniowego" jest równoległe przedstawienie programu działań doraźnych resortu budownictwa gwarantujących zatrzymanie nasilającego się regresu w budownictwie. 2. Natychmiastowe utworzenie Krajowego Funduszu Mieszkaniowego wydzielonego z budżetu państwa. 3. Przedstawienie form organizacyjnych /dok. na str. 4/

/dok. ze str. 3/
dotyczących działalności inwestycyjnej i gospodarowania zasobami mieszkaniowymi poprzez przygotowanie spójnych i kompleksowych aktów prawnych do kwietnia 1993 r. 4. Stworzenie systemu finansowania i kredytowania budownictwa oraz mechanizmów doraźnych regulujących zasadę rekompensat czynszów i źródeł ich finansowania. 5. Przedstawienie programu i sposobów rozwiązania problemów rynków pracy w budownictwie ze szczególnym uwzględnieniem narastającego bezrobocia. 6. Rozwiązanie na szczeblu rządowym rewaloryzacji wkładów na książeczkach mieszkaniowych PKO oraz rozwiązanie problemu pustostanów mieszkaniowych. 7. Stworzenie wspólnej strategii i taktyki zmierzających do zrealizowania w/w postulatów.

Warszawa, 16.11.1992 r

Rejonowa Sekcja Budownictwa zwracała się do Wojewody i Prezydenta Miasta o informowanie RSB o terminach przeprowadzanych przetargów na roboty i usługi budowlane. Niestety takie informacje do RSB nie dotarły.

W zakładach zrzeszonych w RSB przeprowadzane są referenda w sprawie przystąpienia do strajku. W przedsiębiorstwie Materiałów Budowlanych w referendum udział wzięło 65% załogi, z tego 93% opowiedziało się za strajkiem.

Ogłoszenie! RSB zawiadamia Komisje Zakładowe zrzeszone w Sekcji, że w dniu 24.02.1993r. odbędą się zebranie Sekcji dot. akcji strajkowej.

Regionalny Komitet Strajkowy Budownictwa

Protest TKK Pionki

TKK NSZZ "S" Pionki wyraża zdecydowany sprzeciw wobec propozycji przejęcia części pracowników PGK Pionki (ZGM i ZZM) w formie przedstawionej przez kierownictwo Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych, tj. mniejsze płace oraz niepełny skład osobowy.

Informujemy, że w końcu 1992 roku Spółka "Arrakis" zaproponowała Zarządowi Miasta sposób na rozwiązanie sprawy PGK Pionki bez zwolnień pracowników i zmiany ich wynagrodzeń. Propozycja nie została przyjęta, w związku z czym wnosimy o przejęcie pracowników w/w zakładów byłego PGK w całości i na tych samych zasadach płacowych jakie obowiązywały na dzień 31.01.1993r.

TKK u Wojewody

Przedstawiciele TKK "S" z Grójca, Zwolenia, Pionek spotkali się 18 lutego z Wojewodą Radomskim. w sprawie Zakładów Opieki Zdrowotnej. Po rozmowach i przedstawieniu stosownych dokumentów postanowiono:

- odwołać dyrektora ZOZ w Grójcu w terminie 2-ch tygodni,
- wyjaśnić sprawę dyrektora ZOZ-u w Przysusze - termin 3 tygodnie,

APEL

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" ZIEMIA RADOMSKA zwraca się do wszystkich Komisji Zakładowych w regionie aby zwróciły szczególną uwagę na sytuację materialną rodzin pracowniczych w swoich zakładach pracy. W przypadku, gdy zachodzi potrzeba udzielenia pomocy tym rodzinom a Komisje Zakładowe nie są w stanie udzielić im wystarczającej pomocy, należy wnioski o pomoc kierować do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radomiu przy ul. Waryńskiego 16, lub do MOPS właściwych dla danego terenu, w którym zainteresowana pomocą rodzina zamieszkuje. Pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom w szczególności z powodu: sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, potrzeby ochrony macierzyństwa, upośledzenia umysłowego lub fizycznego, alkoholizmu lub narkomanii, bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, klęski żywiołowej lub ekologicznej. Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługuje osobom, które nie mają żadnych źródeł utrzymania lub dochód na osobę w rodzinie nie przekracza wysokości najniższej emerytury brutto /obecnie 1.081.500 zł./ przy jednoczesnym wystąpieniu co najmniej jednej z w/w okoliczności. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości prosimy o kontakt z Komisją Interwencji Zarządu Regionu (pok. nr 11, tel.251-61).

ZMIANY STAWEK O KTÓRYCH POWINIENIŚ WIEDZIEĆ

Sejm zmienił obowiązujące przepisy podatkowe, oznacza to że, kieszenie obywateli będą jeszcze biedniejsze. Potrącane co miesiąc z zarobków zaliczki podatkowe będą wyższe. Co miesiąc płaciliśmy zaliczkę w wysokości 20 %. Teraz zarabiający miesięcznie powyżej 5,4 mln zł. będą płacić 30 % podatku, a powyżej 10,6 mln zł. - 40 %. Dodatkowo każda zaliczka będzie powiększona o 6 % - płacić więc będziemy swoisty podatek od podatku. Podwyższone jednak zostały sumy, które można odjąć od dochodów i tak kwota wolna od podatku wynosić będzie 1.173.000 zł. (było 864.000 zł), a kwota tzw. kosztów uzyskania przychodów wynosić będzie 218.000 zł (było 164.000 zł.).

Zgodnie z obwieszczeniem ministra pracy i polityki socjalnej (MP nr 38/92, poz.281) podwyższone zostały stawki odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy bądź choroby zawodowej. 725.000 zł za każdy % uszczerbku na zdrowiu nie mniej jednak niż 2.725.000 zł, z tytułu doznania stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. 725.000 zł za każdy % uszczerbku na zdrowiu z tytułu zwiększenia uszczerbku na zdrowiu. 13.505.000 zł z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidów wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. 67.407.000 zł, gdy do odszkodowania uprawniony jest małżonek lub dziecko zmarłego, oraz 13.505.000 zł z tytułu zwiększenia odszkodowania przysługującego na drugiego i każdego następnego uprawnionego. 33.808.000 zł, gdy do odszkodowania uprawnieni są tylko inni członkowie rodziny niż małżonek i dzieci zmarłego, oraz 13.505.000 zł z tytułu zwiększenia odszkodowania na drugiego i każdego następnego uprawnionego.

Zb. Cebula

- rozszerzyć Rady Nadzorcze ZOZ-ów o przedstawicieli NSZZ "S" w terminie obiegu dokumentacji,

W sprawie Pionek postanowiono:

- rozszerzyć Komisję Rozjemczą o przedstawicieli NSZZ "S" i zakończyć jej pracę przed 1 marca, tzn. dniem wyboru dyrektora ZOZ Pionki.

Ustalono również, że Wojewoda o realizacji uzgodnień poinformuje NSZZ "S" na piśmie.

Apel

Koledzy Przewodniczący wszystkich TKK NSZZ "S"

Zwracam się do Przewodniczących TKK o wytypowanie przedstawicieli NSZZ "S" do Rad Nadzorczych ZOZ.

Stosowne uchwały proszę przesłać pilnie na adres Wojewody Radomskiego, z jednoczesnym powiadomieniem Zarządu Regionu.

Zdzisław Maszkiewicz

Konferencja prasowa Zespołu poselsko-senatorskiego "S"

Nie chcemy rozłamu

...po wyczerpaniu wszelkich możliwości zmiany polityki kierownictwa Klubu, powołujemy w ramach Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" (...) Zespół poselsko-senatorski, którego zadaniem będzie przede wszystkim realizacja celów, które wyznaczył sobie NSZZ "Solidarność".

- zakończył odczytywanie oświadczenia w imieniu 11 osób **Alojzy Pietrzyk** na konferencji prasowej 5.02.1993r. w gmachu Sejmu.

Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem dziennikarzy, gdyż o opozycji wewnątrz klubowej względem kierownictwa mówiono ostatnio wiele, niektórzy przewidywali nawet rozpadnięcie się Klubu. O zamiarach grupy posłów nikt nic nie wiedział, nawet liderzy KP NSZZ "S".

"Oświadczenie dotyczyło wyłącznie Klubu Parlamentarnego. Na terenie Klubu podejmowano próby zmiany jego polityki, która budziła poważne kontrowersje. Wyrazem opozycji było ustąpienie z prezydium 6 osób. Wystąpienia nie zyskały poparcia większości w Klubie, chociaż różniły się w kluczowych sprawach dla Związku, dlatego zdecydowano się na powstanie zespołu" - powiedział **Andrzej Smirnow**.

Posłowie bardzo mocno podkreślali, że nie chodzi im o jego podział. Uważają, że Klub NSZZ "Solidarność", jest ich klubem, nie chcą rozłamu i jego rozpadnięcia - chcą działać na rzecz zmiany polityki Klubu. "Powinniśmy móc współistnieć obok siebie, współpracować ze sobą, będziemy występować zgodnie. Chcielibyśmy mieć prawo różnić się, móc inaczej głosować bez wywoływania ostrych konfliktów w Klubie. Mamy nadzieję, że koledzy w Klubie rozumieją naszą intencję i chęć współdziałania, ale także prawo do wypowiedzenia tego co uważamy za słuszne. Wszyscy w Klubie mamy ten sam cel, różnimy się naszymi poglądami w sposobie dojścia do celu. Jest to krok, który nie ma doprowadzić do rozpadnięcia się Klubu, tylko umożliwić wspólną pracę członków "Solidarności" jakimi wszyscy nadal jednakowo jesteśmy - powiedziała **Elżbieta Seferowicz**.

"Rola Solidarności w Polsce jeszcze się nie skończyła, wręcz przeciwnie - Solidarność będzie jeszcze bardzo potrzebna" - potwierdzał **Marek Muszyński** i dodał, że na spotkaniach członkowie Solidarności mocno atakują Posłów i nie rozumieją meandrów polityki w jaką wdał się Klub. "Myślę, że ten nasz krok będzie bardzo czytelny dla nich."

Na pytanie czy w Klubie była bezwzględna dyscyplina, bądź autocenzura **Alojzy Pietrzyk** odpowiedział, że próbowano znaleźć consensus w głosowaniu. Czasami brakowało jednoznacznego stanowiska w wystąpieniach klubowych i przez to źle był on odbierany na zewnątrz. Próba zmiany strategii z prokoalicyjnej i partycypacji w niepopularnych decyzjach siódemki przy dominacji UD, na broniącą podstawowych praw pracowniczych, zakończyła się rezygnacją 6 członków prezydium Klubu. W prezydium pozostali posłowie **Arkuszewski**, **Zieliński** i **Rulewski**. Wniosek o wotum nieufności dla prezydium, nie uzyskał większości. Nie doszło więc do wyborów nowego prezydium. Zmiana kierownictwa mogłaby wpłynąć na zmianę strategii działania, ale tak się nie stało, dlatego powstał Zespół. "Zdecydowanie będziemy przeciwdziałać wszelkim decyzjom, które są dzisiaj niepopularne w ocenie ludzi oraz

sprzeciwiamy się arogancji rządu, który nie uwzględni naszego stanowiska w sprawie ustawy budżetowej. Popieranie przez Klub braku polityki społeczno-gospodarczej rządu uważamy za niemożliwe do zaakceptowania." - to credo wyłonionego Zespołu.

Stanowisko Komisji Krajowej zdecyduje jak Klub będzie głosował w sprawie budżetu.

Sławomir Panek nawiązując do genezy powstania rządu **Hanny Suchockiej** tej "wspaniałej, obywatelskiej **Jana Rulewskiego** inicjatywy", członka naszego Związku i Klubu" stwierdził, że ta inicjatywa do końca się nie sprawdziła, gdyż brak w koalicji PC i RdR sprawił, że Klub stał się kłamrą spinającą koalicję. "Nie powinno to być zadaniem Klubu Parlamentarnego reprezentującego interesy Związku. Uważamy, że szybka zmiana rządu jest niekorzystna dla kraju. Nie będziemy destabilizować istniejącego układu politycznego, jednocześnie nie chcemy kontynuacji polityki społeczno-gospodarczej, która od 4 lat czyni Solidarność pasywnym konsumentem skutków reform realizowanej przez partie polityczne. Nasz wpływ na kształt i przebieg reform jest minimalny, a nawet żaden."

"Chcielibyście państwo, by ten rząd został, ale nie chcecie brać odpowiedzialności za to co się dzieje" - na ten zarzut **Sławomir Panek** odpowiedział, że jest mu znany. "Mieć wpływ i opiniować nie oznacza rządzenia. Kształt reform w wielu momentach jest nie do zaakceptowania (brak: instytucji skarbu państwa, reformy ministerstwa gospodarki, dogmatyczne prowadzenie prywatyzacji, nieskuteczny interwencjonizm państwowy w okresie przejściowym). Przeciwdziałać będziemy prowadzeniu takiej polityki". W czasie zmieniania ustawy budżetowej słyszę kolejny raz taką samą argumentację, że muszą ponosić koszty emeryci, sfera budżetowa, pomoc społeczna. Z moim poczuciem sprawiedliwości społecznej to się nie zgadza, dlatego nie jestem w stanie zaakceptować takiej polityki - stwierdziła **E.Seferowicz**.

Na pytanie o różnice programowe między Klubem a Związkiem **A.Pietrzyk** odpowiedział, że "widzi je w nadmiernej zachowawczości Komisji Krajowej. Posłowie Klubu NSZZ Solidarność w dniu dzisiejszym nie mają prawa głosić swoich poglądów.

Na pytanie czy Klub Parlamentarny NSZZ Solidarność jest reprezentacją polityczną, czy czysto związkową nikt nie jest w stanie odpowiedzieć. Nasza decyzja powinna spowodować zwiększoną aktywność KK. Jest ona w wykonaniu przewodniczącego Związku zbyt ugodowa, grozi to zniszczeniem struktur. "Solidarność" ma być jedną z sił stabilizujących sytuację w kraju."

"My jesteśmy odbiciem Związku, wcale nie jest wykluczone, że w którymś momencie będziemy bardzo jednolici w naszym Klubie" dodała **E.Seferowicz**. **A.Smironow** zauważył, że celem zespołu jest powrót do pierwotnych założeń Klubu, żeby nie spotkał go los innych klubów. "Przyjmijmy aktywną rolę wpływania na politykę społeczno-gospodarczą państwa. Włączmy się w nurt przekształceń społecznych, gdyż reforma społeczna jest opóźniona względem gospodarczej i stąd wynikają trudności dla sfery budżetowej, oświaty, zdrowia. W naszym Zespole jest 3 przewodniczących ważnych komisji sejmowych i takie działania są potrzebne Związkowi".

- Jak będziecie państwo głosować w tych momentach, kiedy wasze stanowisko będzie sprzeczne z decyzjami Komisji Krajowej? - "Będziemy głosowali tak, jakie będzie stanowisko Komisji Krajowej" - odpowiedział **S.Panek**, a **M.Muszyński** dodał, że "będziemy /dok. na str. 6/

/dok. ze str. 5/

współdziałać i współtworzyć stanowisko Komisji Krajowej. Związek między Zespołem a Prezydium KK będzie znacznie ściślejszy, gdyż dotychczas kontakty zarezerwowane były dla B.Borusewicza i J.Rulewskiego. Chodzi tu o konkretne stanowiska w konkretnych sprawach. Proszę nie mylić tego z linią polityczną. KK tej linii nie wytycza, może ustosunkować się do kluczowych zagadnień politycznych. Zdecydowanie chcemy współpracować z Komisją Krajową. Czasami w konkretnych sprawach brakuje nam opinii Związku" - powiedział A.Smirnow.

Oprócz dziennikarzy na sali byli także obecni politycy z innych ugrupowań oraz członkowie prezydium Klubu NSZZ "S". Po oficjalnym zakończeniu konferencji prasowej nastąpił ciąg dalszy na korytarzu.

Bogdan Borusewicz stwierdził, że dopóki będzie przewodniczącym Klubu, dopóty będzie nim kierował. Nie było żadnych decyzji, które podporządkowałyby osoby o innych poglądach. Chociaż zdarzały się przypadki łamania dyscypliny klubowej, żadnych konsekwencji z tego powodu nie wyciągaliśmy. "Nasz Klub był najbardziej liberalnym klubem pod tym względem. Zarzut uległości względem rządu można każdemu i w każdej chwili postawić. Będziemy działać konstruktywnie niezależnie od tego kto będzie rządził, oczywiście z wyjątkiem komunistów. Konstruktywna postawa jest odpowiedzialną postawą postać". Na pytanie jak Klub będzie głosował ws. budżetu B.Borusewicz stwierdził, że decyzja w znacznej mierze uzależniona jest od KK, ale "Odpowiedzialność spoczywa na nas". Z Zespołem "będziemy współpracować, różnica zdań jest niczym złym. Jak rząd się zmieni to my będziemy w Zespole, a oni będą tworzyć Klub".

Michał Bieganowski - "Co Tydzień"

Sejm 12 lutego przyjął budżet na 1993 rok w wersji rządowej, 230 głosami za, przy 207 przeciw i 3 wstrzymujących się.

Posłowie Klubu "S" głosowali za budżetem - W.Arkuszewski, E.Kielek, T.Lewandowski, Z.Ładosz, S.Bogucki, S.Sobański, S.Wąsik, S.Węglarz, M.Zieliński i M.Żółtowska,

przeciw - S.Baran, W.Bartosz, B.Frańczek, J.Kulas, E.Muller, M.Muszyński, J.Niczperowicz, A.Pietrzyk, E.Seferowicz, A.Smirnow, wstrzymał się M.Markiewicz,

nie głosowali - B.Borusewicz, P.Kowalczyk, S.Panek, J.Rulewski, A.Tyrakowski.

Uchwała 281/93

podjęta na ostatnim posiedzeniu
KK w dniu 11.02.1993

Po wspólnym posiedzeniu KK z Klubem Parlamentarnym NSZZ "S" Komisja Krajowa podkreśla, że istnieje jeden Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność", którego głównym zadaniem jest realizacja programu Związku na forum Parlamentu. KK widzi konieczność bardziej szczegółowego określenia zasad współpracy z KP poprzez stworzenie w trybie pilnym regulaminu. Projekt powinien zostać przygotowany przez wspólny zespół KP i Prezydium KK. Regulamin zostanie zatwierdzony przez Komisję Krajową.

KK uważa, że przedstawiciele Klubu powinni wycofać się z bezpośredniego udziału w spotkaniach koalicji rządowej, innych klubów i partii politycznych, a posunięcia wobec rządu i koalicji, tak jak wszelkie strategiczne decyzje, należy uzgadniać z krajowymi władzami Związku.

Do czasu zatwierdzenia Regulaminu winny zostać uporządkowane sprawy wewnątrzorganizacyjne Klubu, a działalność tzw. Zespołu - zawieszona.

ROZMOWA KIEROWNIKIEM REJONOWEGO BIURA PRACY W SZYDŁOWCU

W 148 numerze biuletynu publikowaliśmy obszernie fragmenty wystąpienia na forum związkowym, członka Rejonowej Rady Zatrudnienia w Szydłowcu - kol.Zbigniewa Stefańskiego. Wystąpienie to formułowało zarzuty pod adresem dyrektora Wojewódzkiego Biura Pracy w Radomiu.

W kolejnym biuletynie odniósł się, w formie wywiadu, do tych zarzutów dyrektor WBP - p.Jan Maciejewski.

Tym razem o rozmowę poprosiłam faktycznego autora zarzutów - kierownika Rejonowego Biura Pracy w Szydłowcu, - p.Sławomira Pajaka. Wyrażając zgodę, pan Pajak oznajmił, że będzie to ostatnia jego wypowiedź dla prasy.

Jak Pan zapewne wie, po opublikowaniu zarzutów stawianych przez Pana, dyrektorowi WBP w Radomiu, przeprowadziłam na ten temat rozmowę z p.Maciejewskim. Dyrektor Maciejewski dosyć zdecydowanie przeciwstawił się wielu zarzutom, a nawet więcej - skierował oskarżenia pod Pana adresem.

Przyznam, że cała sprawa bulwersuje środowisko związkowe i nie tylko to środowisko. Często jest również łączona z niefortunnymi kredytami udzielonymi przez Rej.Biuro Pracy w Radomiu, o czym pisała prasa związkowa i lokalna. Jednym z dość poważnych Pana zarzutów było wskazanie na istnienie nielegalnych kont i jakoby powiązanie wpłat na nie z łagodniejszymi warunkami umów stawianych pożyczkobiorcy przez biuro pracy. Dyrektor Maciejewski wręcz wykazał, że istnienie takiego konta przy rejonowych biurach było niemożliwe. Co Pan na to?

- Podtrzymuję stwierdzenie, że miało to miejsce w niektórych biurach pracy. Jednak ze względu na tajemnicę postępowania przygotowawczego, prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Radomiu, nie mogę podać szczegółów.

- Jeśli nie może podać Pan szczegółów w tej sprawie, to czy znane są Panu przypadki niskiego oprocentowania kredytów, odbiegającego od przeciętnego, które mogłyby sugerować wystąpienie jakichś nieprawidłowości. Jak to wyglądało w Szydłowcu? Jako kierownik biura pracy ma Pan zapewne skalę porównawczą?

- Mogę powiedzieć, że największa pożyczka jakiej udzieliło Biuro w Szydłowcu, było to w latem 1990 roku, wynosiła 210 mln i przeznaczona była na utworzenie 15 miejsc pracy dla bezrobotnych. Oprocentowanie ustalono w wysokości 70% zmiennej stopy oprocentowania (ustalanej przez NBP) dla kredytu refinansowego. Dodam, że zabezpieczeniem była umowa zastawu zakładu, a także weksel. W tym okresie oprocentowanie bankowe wynosiło ok. 72% w skali rocznej.

Na 102 kredyty udzielone w Szydłowcu, /dok. na str. 8/

Kim Pan jest, Panie Dyrektorze?!

Od wielu lat był Pan aktywnym członkiem PZPR-u zajmującym w jej ogniwach różne funkcje. Gorliwie współpracował Pan z ORMO i MO za co hojnie nagradzano Pana i obdarowywano medalami. Do rozwiązania PRON-u był Pan jego szefem, a kiedy to wszystko runęło, stwierdził Pan, że wszedł w to błoto, bo takie były czasy. Czy ta opinia nie wydaje świadczyć o Panu? Po co więc była ta gorliwość w kształtowaniu naukowego światopoglądu, szykanowanie ludzi oraz młodzieży nie zgadzających się z Pana teoriami. W to błoto wchodził Pan dobrowolnie organizując gorliwie czyny partyjne i wypełniając zalecenia wszystkich ogniw PZPR-u. Za nagrodę, medal gotów był Pan zaprzedać siebie i innych. Wzorowym uczniom wypełniającym również gorliwie praktyki religijne "uprzyjemniał" Pan życie wszystkimi możliwymi sposobami.

W nowej rzeczywistości zapragnął Pan zostać Posłem - nie udało się; znikoma ilość głosów przy tak wielkiej "popularności" w terenie.

Rezygnując z konieczności z działalności politycznej i społecznej, postanowił Pan utrzymać to, co jeszcze z tamtych lat zostało - fotel dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Borkowicach.

Od 11 grudnia 1992 roku nie jest Pan już dyrektorem, lecz nie przyjął Pan tego do wiadomości, gdyż w dalszym ciągu Pan rządzi, wydaje decyzje, a nawet podpisuje własnoręcznie, z użyciem własnej pieczętki pisma wychodzące po 11 grudnia 1992 roku.

Walczy Pan dalej o fotel, świadomy, że jeśli Pan to straci, zostanie Panu tylko szara, nauczycielska codzienność bez hołdów, możliwości opluwania wszystkich, którzy Pana nie akceptują. Siły, które Pan zużywa na walkę, przydałyby się Panu do bardziej wzniosłych celów. Odgrywanie roli "szlachetnego" męczennika też wkrótce przestanie ludziom imponować. A może sięgnie Pan do siły pokory, która pozwoli Panu zrozumieć błędy i ogrom wyrządzonych ludziom krzywd, za które należałoby odpokutować przynajmniej utratą dyrektorskiego fotela. To jednak o wiele za mało!!!

Wypada więc życzyć Panu poczucia własnej godności i umiejętności odchodzenia w porę i z zachowaniem twarzy.

"Wag" /nazwisko i imię znane redakcji/

A JEDNAK GODNOŚĆ

4 czerwca 1989 roku zdecydowana większość społeczeństwa wzięła udział w wyborach z wielką nadzieją, że zwycięstwo "Solidarności" oznaczać będzie koniec systemu totalitarnego, opartego na przemocy, narzuconego w dodatku przez obce mocarstwo. Nikt nie oczekiwał materialnych sukcesów, ale z całą pewnością liczone na to, że będzie się żyło godnie, że zwyciężać będzie prawda, że będzie uczciwie i sprawiedliwie.

Co można powiedzieć patrząc z perspektywy lat na swoisty "krajobraz po bitwie". Czwarty czerwca 1989 roku to rzeczywiście "bitwa", która wcale nie oznacza wygranej wojny. Pojawiły się nowe zagrożenia dla Ojczyzny, nowe niebezpieczeństwa dla ludzi pracy, ujawniły się słabości Związku "Solidarność". Zamiast upragnionej wolności - zagraża swawola, zamiast demokracji - anarchia, prawdę - zastępuje wyrafinowane kłamstwo, a w międzyludzka solidarność wkrada się egoizm, milicyjna pałka zastąpiona została wszechwładnym pieniądzem. Nawet dzieci powtarzają pewną formułę charakteryzującą nasze czasy: "OMO pierze jak ZOMO - koszula znika plama zostaje". W tym dowcipnym sformułowaniu dostrzec można jednak głębszą treść - materializm marksistowski przekształca się w materializm praktyczny, który jest podstawą budowy nowego totalizmu i rzecz jasna stanowi zagrożenie dla człowieka. Owo przepoczwarzanie się materializmu komunistycznego w materializm kapitalistyczny przypieczętowane zostało licznymi sojuszami postkomunistów z Socjaldemokracją RP i Kongresu Liberalno-Demokratycznego, które oba ugrupowania zawarły w wielu województwach podczas zbierania podpisów za rozpisaniem proaborcyjnego referendum.

Na szczęście uniknęliśmy tego problemu zastępczego, który miał odwieść szerokie rzesze społeczeństwa od spraw dla niego zasadniczych.

Pytanie - co jest tą sprawą zasadniczą? Ten cel mamy zapisany w naszym statucie związkowym na pierwszym miejscu: "Obrona GODNOŚCI I PRAW pracowników..."

Jeżeli jeszcze warto o coś walczyć i czegoś bronić to właśnie GODNOŚCI CZŁOWIEKA i jego praw. Z tym pojęciem wiąże się wszystko, dosłownie wszystko: praca człowieka, warunki pracy, płaca a szczególnie płaca rodzinna, warunki bytowe rodziny, prawo do życia, prawo do rozwoju, problemy własnościowe i... w ogóle cały system społeczno - gospodarczy w kraju. Ten cel strategiczny nie został jeszcze osiągnięty i trzeba wiele lat pracy aby zobaczyć pierwsze efekty przy założeniu korzystnej koniunktury międzynarodowej.

W społeczeństwie demokratycznym NSZZ "Solidarność" jest jedną z wielu organizacji dlatego powinniśmy znać swoje "miejsce w szeregu" i swoje możliwości. Jeżeli uda się NSZZ "Solidarność" obronić swoich członków - przede wszystkim tych którzy płacą składki i zorganizować pomoc bezrobotnym członkom związku, byłby to pierwszy sukces po wielu ostatnich porażkach. Wszystkim jednak działaniom towarzyszyć powinno stawianie na pierwszym miejscu godności człowieka.

Można się spotkać jednak i z takim zarzutem: "Co pan trujesz o godności jak ja mam milion trzysta miesięcznie... i wyżyj pan z rodziną". Co gorsze z zarzutem tym zgadzają się niektórzy działacze związkowi. Jest to zwykła przewrotność, właśnie tam, gdzie jest bieda, trzeba mówić o godności. Jeżeli tam gdzie jest ubóstwo odrzucimy godność, nie pozostaje nic z wyjątkiem np. alkoholu lub narkotyków.

Trudna sytuacja ekonomiczna nie trwa wiecznie, ubóstwo i bieda mijają jak zła zaraza. Obyśmy w tym czasie nie stracili swojej godności!

Jerzy Bochnia

/dok. ze str. 6/

tylko jeden był oprocentowany w wysokości 40% zmiennej stopy, wszystkie pozostałe od 50% wzwyż.

Natomiast rzeczywiście, znane mi są przypadki rażąco niskiego oprocentowania i to dosyć wysokich pożyczek.

- Zapewne w tym wypadku również nie uzyskam więcej szczegółów?

- Tak. Mogę tylko dodać, że według mnie są to przypadki kryminogenne.

- Kolejny ważny temat: straty Rejonowego Biura Pracy w Szydłowcu - jako skutek umowy ze spółką "Laborex". Dyrektor Maciejewski twierdzi, że treści umowy nie zna dokładnie, a odpowiedzialność za jej skutki spoczywa na Panu.

- Proszę Pani, z dokumentów, które mam przed sobą, jasno wynika, że dyrektor Maciejewski był doskonale zorientowany co do treści umowy. Była ona przygotowywana i konsultowana w Woj. Biurze Pracy. Mam również dokumenty potwierdzające, że Pan Maciejewski osobiście zabiegał u Wojewody Rejczaka o przekazanie do spółki "Laborex" administrowania kredytami biur pracy.

- Wypowiedzi Panów diametralnie się różnią. Czy nie ma tu antagonizmów osobistych? Czy różniłście się Panowie tak bardzo od początku kontaktów służbowych?

- Z początku współpraca układała nam się bardzo dobrze. Właśnie incydent ze spółką "Laborex" sprawił, że zacząłem do niektórych decyzji dyrektora Maciejewskiego podchodzić z rezerwą.

Kolejną sprawą, która nas poróżniła, to próba narzucenia rejonowym biurom pracy, również w Szydłowcu, podpisania umowy ze spółką "Labor" (nie mylić z "Laborexsem"), zajmującą się pośrednictwem pracy. Podpisanie takiej umowy leżało w gestii Urzędów Rejonowych. Kierownicy tych Urzędów przeszali w związku z tym do Wojewody skargę, która została przyjęta jako zasadna.

Przysłowiowym "gwoździem do trumny" okazało się dla mnie odwołanie do Prokuratury Rejonowej w listopadzie ubiegłego roku, które złożyłem w związku z błędną, według mnie, decyzją dyrektora Maciejewskiego, a zezwalającą na wypłacenie, niestusznie, kilkunastu milionów z Funduszu Pracy. W tej

sprawie Prokuratura przyznała mi rację.

- Otrzymał Pan wypowiedzenie z pracy. Według dyrektora Maciejewskiego było ono uzasadnione. Dyrektor WBP stawia Panu konkretny zarzut, że nie wykorzystał Pan funduszu na przekwalifikowania bezrobotnych.

- Dla jasności sprawy, zanim wypowiem się na ten temat, muszę wyjaśnić, że w listopadzie zmieniły się przepisy dotyczące osób kierowanych na szkolenia. Poprzednio osoba ubiegająca się o środki na przekwalifikowanie zobowiązana była udokumentować gwarancję zatrudnienia po przeszkoleniu. Przepis ten znacznie ograniczył liczbę osób ubiegających się o te środki. W listopadzie miała miejsce liberyzacja tego przepisu; osoba ubiegająca się, obowiązana jest tylko uprawdopodobnić możliwość stałego zatrudnienia.

Teraz mogę poinformować, że w grudniu i styczniu Rejonowe Biuro Pracy w Szydłowcu zakwalifikowało 102 osoby na szkolenia, gdy dla przykładu, odpowiednio Rej. Biuro w Radomiu wraz z filiami przydzieliło środki na przekwalifikowanie 87 bezrobotnym.

Mogę dodać tylko, że właśnie decyzją dyrektora Maciejewskiego, w Rejonowym Biurze w Szydłowcu, 350 mln przeznaczonych na przekwalifikowania zostało przesunięte na fundusz prac interwencyjnych.

- Kwestii do poruszenia byłoby jeszcze wiele. Myślę, że jednak winniśmy zmierzać do zakończenia tej rozmowy. Czy w tych pozostałych kwestiach podtrzymuje Pan swoje pierwotne stanowisko? A może chce Pan jeszcze coś dodać?

- Tak, podtrzymuję.

A korzystając z możliwości wypowiedzi, przede wszystkim, pragnę podziękować koleżankom i kolegom z rejonowych biur pracy za dobrą współpracę. Być może nie będę miał już innej okazji tego zrobić, gdyż jak Pani wie, kończy się okres mojego jednomiesięcznego wypowiedzenia. Choć tu oczekuję decyzji Sądu Pracy, do którego się odwołałem. Moim zdaniem, jako urzędnikowi państwowemu zatrudnionemu na stanowisku kierowniczym, ponoszącemu odpowiedzialność

materiałną, przysługuje mi trzymiesięczny okres wypowiedzenia. To niestety następną różnicą zdań między mną, a Panem Maciejewskim.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała Anna Rajchert - rozmowa autoryzowana 19 lutego br.

"WSZYSTKIE DZIECI SĄ NASZE"

Pod tym hasłem trwa akcja dobroczynna na rzecz dzieci z rodzin ubogich.

Zima to ciężki okres dla wszystkich, ale w szczególności dla dzieci z rodzin o bardzo małych dochodach. Prosimy o poparcie akcji zbiórki odzieży i zabawek dla biednych dzieci z naszej gminy. U każdego z nas jest coś, co można by przekazać potrzebującym.

1. Akcje zaczynajcie od zaraz.

2. Zebraną odzież składajcie w ZR do dnia 26.02.93 r. lub wyślijcie do nas.

3. Rozdaniem zajmijcie się Gminny Ośrodek Zdrowia.

4. Uprzejmie prosimy, aby ofiarowane rzeczy były stosunkowo dobrej jakości.

Z podziękowaniem: KZ NSZZ "S" Pracowników Oświaty i Wychowania w Solcu n/Wisłą.

ZOZ Gminny Ośrodek Zdrowia w Solcu n/Wisłą.

W miesiącu styczniu związkowcy z Kola Miejskiego w Warce dostarczyli do Zarządu Regionu kilka kilogramów słodyczy, które w okresie ferii zimowych przekazano wychowankom Państwowego Domu Dziecka nr 2 przy ulicy Staromiejskiej w Radomiu.

W imieniu dzieci serdecznie dziękujemy ofiarodawcom!



**BIULETYN INFORMACYJNY
ZARZĄDU REGIONU
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA
26-600 Radom
ul. Traugutta 30
tel. 251 - 61, fax 238 - 04
Redakcja: ANNA RAJCHERT
Skład: M.W.**

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL - CIO

egzemplarz bezpłatny

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
BGŻ O/W Radom Nr: 867010-11093-271-1.